

Dziennik Łódzki

№ 129.

Wtorek, dn. 10 maja 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5—7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

SUKCES LEWICY.

Kto będzie rządził we Francji.

Bolesna klęska stronnictwa premiera Tardieu.

PARYŻ, 9 maja. — Podczas wczorajszych uzupełniających wyborów do izby deputowanych stronnictwa rządowe oraz Tardieu poniosły wielką klęskę, która uniemożliwi mu pozostanie u steru rządów po 1 czerwca, to jest po zebraniu się nowej Izby.

Na ogólną liczbę 615 mandatów znane są wyniki z 610, po uwzględnieniu zarówno pierwszego, jak i drugiego głosowania.

Obie mieszczańsko-lewicowe partie, a więc radykalni socjaliści i republikanie społeczni wraz z socjalistami posiadają bez komunistów o 71 mandatów więcej, niż prawicowe i środkowe partie rządowe.

Koalicja lewicowa bez komunistów rozporządzać będzie w nowej izbie 330 głosami, którym przeciwstawia się 259 mandatów dotychczasowej większości rządowej.

Poza tem komuniści zdobyli 21 mandatów (o 9 mandatów więcej, niż w dotychczasowej Izbie).

Najsilniejszym stronnictwem nowego parlamentu będą radykalni społeczni (radicaux socialistes), którzy wprowadzą do Izby 150 posłów, a więc o 44 więcej, niż dotychczas.

Drugą z kolei partją co do ilości mandatów będą socjaliści ze 110 posłami. Wprowadzają oni 19 nowych posłów.

Republikanie społeczni zdobyli dwa mandaty i wprowadzają do nowej Izby 50 deputowanych.

Z partji rządowych największe straty poniosło stronnictwo premiera Tardieu, które straciło 33 mandaty, zdobywając tylko 63 fotele poselskie.

Również grupa Marina notuje stratę 23 mandatów i wchodzi do Izby z 67 przedstawicielami. Lewe skrzydło dotychczasowej większości rządowej, liczące 61 posłów, straciło 22 mandaty.

Wyniki z pozostałych jeszcze 5 okręgów nie są znane, gdyż są to okręgi kolonialne (trzy mandaty), gdzie wybory odbędą się później.

Tardieu jeszcze w środę poda się do dymisji, jednakże nie wskutek wyniku wyborów, lecz zgodnie z tradycją — po wyborze nowego prezydenta republiki.

Nowy prezydent poleci Tardieu dalsze urzędowanie.

Właściwy kryzys rządowy powstanie dopiero 1 czerwca, po zebraniu się nowej Izby deputowanych.

Istnieje możliwość, że Tardieu nie stanie ze swym rządem przed nowym parlamentem. Zależy to zresztą od rozwoju wypadków.

PARYŻ, 9.5. — Nie ulega wątpliwości, iż lewica zdobyła podczas wczorajszego głosowania więcej mandatów, niż można przewidywać sądząc z wyniku pierwszego głosowania dnia 1 maja.

W kołach lewicowych nie ukrywają radości z powodu wyników wyborów. Ugrupowania lewicowe w nowej Izbie deputowanych będą silniejsze liczebnie

aniżeli w roku 1924, kiedy powstał kartel lewicy.

W r. 1924 grupy lewicowe w Izbie Deputowanych miały 300—308 głosów. W nowej Izbie lewica posiadać będzie znacznie więcej mandatów: 315—327.

Przesunięcie na korzyść lewicy tłumaczyć należy przede wszystkim wzrostem głosów socjalistycznych (ze 112 na 129) i spadkiem mandatów prawicowej grupy Marina (z 90 mandatów na 76).

PARYŻ, 9.5. — W kołach politycznych rozważane jest obecnie zagadnienie, czy i w jakiej formie dojdzie do koalicji rządowej radykałów z socjalistami.

Sojusz w formie kartelu lewicy wydaje się mało prawdopodobny, ponieważ Herriot kategorycznie zastrzega się przeciwko takiemu związkowi. Prawdopodobnie więc dojdzie do koncentracji grup umiarkowanych lewicy.

W najbliższych dniach zapadną decyzje zarówno radykałów, jak i socjalistów. Socjaliści zdecydowali, czy mogą przystąpić do koncentracji republikańskiej, radykałowie rozważają zagadnienie, które partie lewicy dopuścić do koncentracji.

PARYŻ, 9.5. — Prasa francuska obszernie komentuje rezultat wczorajszych wyborów.

„Echo de Paris” stwierdza, że pomimo najbardziej patetycznych nawoływań, Francja głosowała wczoraj za kartelem lewicowym.

Na rezultat wyborów wpłynął straszny system głosowania w dwu turach, dających powód do najbardziej paradoksalnych i powierzchownych kalkulacji, jak również niepokój, niezadowolenie oraz bezrobocie, słowem kryzys światowy, którego konsekwencje dają się odczuwać we Francji już od szeregu miesięcy.

Zwracając się do radykałów, dziennik przypomina, że chwile demagogii przedwyborczej minęły, a teraz trzeba będzie wziąć odpowiedzialność za rządy.

Dziennik zapytuje, czy Herriot zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji międzynarodowej, z trudności finansowych i społecznych, wreszcie zapytuje, w jaki sposób radykałowie wywołują się w okręgach wyborczych z sojuszków, których są obecnie więźniami.

Zdaniem „La Victoire”, stronnictwa stanowiące większość unii narodowej w wstępującej Izbie, doznały dotkliwej porażki. Jest to powrót czerwonej fali z r. 1924.

Jak należało przewidywać, organizacja wzięła górę nad dezorganizacją, panującą w obozach stronnictw umiarkowanych.

Dyscyplina wzięła górę nad rozluźnieniem dyscypliny, drapek do walki nad strachem przed jej istnieniem. Proklamowany z namietnością pacylizm wzięł górę nad chwytliwym nacjonalizmem, który w Izbie deputowanych popierał Brianda, lecz jednocześnie mieszał go z błotem na łamach swej prasy.

„Ere Nouvelle” zaznacza, że radykałowie dosłyszeli i zrozumieli pragnienie narodu i potrafili zaspokoić nadzieje jakie w nich pokładano. Zwycięzcy potrafili wykorzystać swe zwycięstwo z jedną troską o dobro Francji.

Centralny organ partii socjalistycznej „Le Populaire” drukuje entuzjastyczny artykuł p. t. „Potrafilimy zwyciężyć, potrafimy wykorzystać zwycięstwo”.

W przededniu zmian w rządzie.

Prof. Bartel na Zamku.

Marszałek Piłsudski nie brał udziału w obradach

WARSZAWA, 9. 5. (tel. wł. Dz. Ł.) Wynik wyborów we Francji, przesuwający rządy w ręce lewicy, wywołał duże wrażenie w kołach politycznych, jak również i w kołach rządowych. Żywo on jest komentowany w sanacji, gdzie niespodziewano się tak radykalnego przesunięcia na lewo. Wynikiem wyborów francuskich zaskoczona jest m. in. t. zw. grupa pułkownikowska, rozumująca doskonale, co oznacza wpływ socjalistów na rządy we Francji, a tem samem na politykę międzynarodową.

Natomiast objawy zadowolenia widać w grupie przyjaciół prof. Bartla i w demokratycznej grupie B. B. „Przełomu”. Również sanacyjni socjaliści Jaworowskiego snują z wyborów francuskich lepsze horoskopy, dla swego programu. Duże ożywienie wynik wyborów we Francji wywołał w łonie centrolewu, szczególnie wśród socjalistów oraz ludowców z pod dawnych znaków „Wyzwolenia”. Koła te przypuszczają, że i w Polsce musi dojść do przesunięcia układu wpływów. W jaki sposób, nie mówią, ale widać, że koła te dużo sobie obiecują powołaniu prof. Bartla do rządów, o czem coraz głośniejsz się mówi.

Dzisiejsza nagła konferencja na Zamku i wezwanie prof. Bartla przypisywane są wyborom we Francji.

Jak z tego widać zapowiada się duże ożywienie polityczne w Polsce. Zapewne będziemy świadkami nowych posunięć politycznych, lansowania nowych grup, programów i osób. Jak daleko te przesunięcia pójdą, najbliższe tygodnie pokażą.

W związku z tem prorządowa prasa wieczorna podaje, że żadnych informacji o przebiegu konferencji i temacie dzisiejszej narady nie wydano. A mimo to prasa ta nie zaprzecza, że p. Bartel przyjechał na naradę na Zamek w sprawie sytuacji jaką wytworzyły poza sprawami gospodarczymi w polityce zagranicznej wybory we Francji.

WARSZAWA 9. 5. (tel. wł. „Dz. Ł.”) Prof. Bartel pozostaje w Warszawie jeszcze przez dzień dzisiejszy. Ponieważ po konferencji na zamku nie wydano żadnego komunikatu, przeto cała ta konferencja daje temat do fantastycznych pogłosek i plotek.

Koła zbliżone do rządu zaprzeczają, jakoby tematem konferencji była sprawa zmian w rządzie.

Późnym wieczorem rozeszła się wersja, iż prof. Bartel pozostaje w Warszawie przez dzień dzisiejszy, by odbyć poufną rozmowę z Marszałkiem Piłsudskim

Urządowa P.A.T. podaje następujący komunikat: Prezydent Rzplitej odbył przed południem na Zamku 3 z kolei rozmowę z kierownikami rządów pomajowych. W konferencji wzięli udział: premier Prystor, marsz. Switalski, prezes B.B. Sławek i prof. Bartel.

Jak wiadomo poprzednie rozmowy miały miejsce w dn. 29 marca i 25-go kwietnia r. b.

WARSZAWA 9. 5. (tel. wł. „Dz. Ł.”) Marszałek Piłsudski jak i poprzednio nie brał udziału w wczorajszych obradach. W ciągu dnia wczorajszego Marszałek bawił w Sulejówku, skąd powraca prawdopodobnie dzisiaj.

Majowy zeszyt
paryskiego żurnalu mój
„Paris Mode”
już nadszedł

Do nabycia w administracji
Dziennika Łódzkiego
w cenie po zł. 2.—
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 86.

Walka w Indjach trwa.

Najniebezpieczniejsza „posada“.

Życiorys obecnego wice-króla Indyj.

Niema już pewnych posad. Nikt już chyba nie może powiedzieć:

— Mam spokój do końca życia.

Skończyły się czasy synekury. Redukcje robotników, urzędników... królów.

Mineły czasy, gdy dobry władca Harun-al-Raszid spędzał nocę na spacerach od kominka do kominka i badał dobrobyt swych podwładnych.

I wogóle... posada króla!.. Skoro się dziedziczy i musi — co innego. Ale dobrowolnie? Nie każdemu się tak udaje, jak Alfonsowi XIII. Choć... przy dzisiejszym bezrobociu napewno znalazło się mnóstwo amatorów nawet na posadę króla. Szaleńców nigdy nie brak.

Ta „posada“ to nie żaden dowcip. Istnieje bowiem autentyczna „posada króla“ z małą poprawką „vice“.

I wcale nie trzeba się na to urodzić księciem czy margrabią. Błękitna krew niewymagana. Najlepszym przykładem wicekról Indyj.

Obecnie nazywa się lord Wellington, w rzeczywistości zaś urodził się jako tout court mr. Thomas. Zaiste karjera niezwykła. Niezwykłe stanowisko. Jedynie w swoim rodzaju.

Można rzec, że wice-król Indyj urzęduje na wulkanie. Nieustanne wstrząsy, wybuchy, wrzenia — napewno bezpieczniejszy jest w więzieniu Mahatma Ghandi, niż w swoim pałacu wice-król Indyj.

Karjera lorda Wellingtona rozpoczyna się od chwili, gdy jeszcze jako młody oficer marynarki Thomas wyznaczony był do eskorty lorda Brassey'a podczas podróży do prowincji Victorji. Lord Brassey jechał na stanowisko gubernatora prowincji. Na pokładzie znajdowała się również córka lorda — Mary. Gdy statek przybił do brzegów Australji, młodzi byli już zaręczeni.

Przyszły wice-król szybko zaczął się posuwać w hierarchji społecznej i zajął wybitne stanowisko polityczne w partji liberalnej. Na parę lat przed wojną powołano go na stanowisko gubernatora Bombaju, potem Madrasu, następnie służył w Chinach, Kanadzie, względnie niedawno otrzymał tytuł lorda Wellingtona wraz z najszlachetniejszym stanowiskiem przedstawiciela Anglii w Indjach.

Trudno sobie wyobrazić bardziej odpowiedzialną i niebezpieczną posadę. Lord nigdy nie jeździ kolejami ze względu na możliwość zamachów, wszelkie oficjalne podróże odbywa własnym aeroplanem.

Pewnemu korespondentowi udało się uzyskać zaproszenie na obiad wice-króla.

Wizytę swoją opisuje tak: warta bardzo szczegółowo bada dokumenty każdego przybysza. W wielkiej sali rezydencji zbierają się zaproszeni.

„Jako pierwszy przybił maharadża Patiala w przepysznym stroju ze srebrnego

brokatu, w różowym zawoju, ozdobionym brylantami i perłami. Następnie książę Bopala, słynny ze swej wschodniej piękności. Towarzyszy mu minister dworu. Obaj w zielonych turbanach.

Po pogawędce z lady Wellington korespondent miał możność zamienienia kilku zdań z wice-królem.

— Dążeniem mojem — rzekł lord — jest najszybsze zakończenie prac nad nową konstytucją. Nowe reformy, które rząd angielski przysłał Indjom, muszą

jaknajprędzej wejść w życie. Naród hinduski musi wiedzieć, że Anglja dotrzymuje swych obietnic.

Następnie mówiono o Ghandi'm.

Vice-król wyraża się o nim bez rozdrażnienia, ale wyczuć można jego niezachwiane stanowisko wobec wodza Hindusów. Walka w Indjach wciąż jeszcze trwa.

Walkę tę można nazwać pojedynkiem pomiędzy wice-królem a Mahatmą Ghandim.

Od warsztatu rzemieślnika

do najwyższych stanowisk na arenie międzynarodowej.

Po zgonie dyrektora M. B. P.

PARYŻ, 9. V. — Chcąc wziąć udział w głosowaniu, Albert Thomas w niedzielę przyjechał o g. 11 rano do Paryża i, po wyjściu z pociągu na dworcu Saint Lazare, udał się do jednej z pobliskich restauracji. Był bardzo zmęczony po bezsennej spędzonej nocy. Zaządał od kelnera szklankę grogu.

Po wypiciu kilku łyków, Albert Thomas powstał i chwytając krokiem udał się do umywalni. Kelnerzy, którzy znali go z widzenia, zwrócili uwagę na dziwne zachowanie się zasłużonego męża stanu.

Gdy po dłuższym czasie Albert Thomas nie wychodził z umywalni, jeden z kelnerów poszedł przekonany się, czy nie zaszło co złego, zastał Alberta Thomas'a rozciągniętego na kamiennej posadzce. Thomas był nieprzytomny. Przeniesiono go do jadalni i wezwano lekarza, który nie mógł stwierdzić przyczyny zasnienia i polecił wezwać pogotowie ratunkowe.

Albert Thomas został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Lekarze stwierdzili śmierć wskutek aneurizmu serca, o czem pokrótce doniósł wczorajszy „Dziennik“.

Zmarły dyrektor międzynarodowego Biura pracy, Albert Thomas, urodził się w r. 1878 w Champigny sur Marne, jako syn piekarza. Jeszcze w czasie swych studiów Thomas, dzięki stypendjom, które uzyskał, mógł odbyć krótką podróż do Rosji. Przebył również rok w Niemczech.

Gdy Jaures w r. 1904 zakładał „Humanite“, Thomas objął w tem piśmie kierownictwo działu zagadnień społecznych. Prócz tego wydawał pismo

p. t. „Revue Syndicaliste“ i zajmował się sprawami ekonomicznymi i przemysłowymi, jako współpracownik pisma „Information“.

Polityczną karierę rozpoczął Thomas w r. 1910, gdy go jako przedstawiciela socjalistów wybrano do izby deputowanych, gdzie, jako stronnik

Jauresa, interwenjował w r. 1910 w sprawie strajku kolejowców, wysuwając się na czołowe miejsce w izbie.

Wkrótce po wybuchu wojny, Thomas mianowany został przez ówczesnego ministra wojny Milleranda, podsekretarzem stanu dla organizacji fabryk amunicji. W r. 1916 i 1917 był dwukrotnie w Rosji dla uregulowania kwestji amunicji, przyczem wspierał przy wybuchu rewolucji rząd Kiereńskiego, zapobiegając załamaniu się frontu rosyjskiego. Był również przez czas krótki posłem francuskim w Rosji.

Z końcem wojny Thomas z entuzjazmem pracował na rzecz idei wyzwolenia narodów.

Uznanie francuskiej partji socjalistycznej znalazło wyraz w ofiarowaniu Thomasowi w r. 1919 kszesła poselskiego z dep. Tarn po Jaures'ie.

W miesiąc później powołano Thomasa na I-ę konferencję pracy w Waszyngtonie (osobiście nie brał w owej konferencji udziału) na dyrektora międzynarodowego Biura pracy w Genewie, którem kierował do ostatniej chwili.

POZNAŃ, 9.V. (PAT.) — „Dziennik Poznański“ zamieszcza dłuższy wywiad redaktora Wojdyły z dyrektorem Międzynarodowego Biura Pracy Thomas Dziwnym zbiegiem okoliczności Thomas udzielił ostatniego wywiadu przed śmiercią dziennikarzewi polskiemu. W wywiadzie Thomas omawia w dłuższych wywodach istotę kryzysu gospodarczego i rolę międzynarodowej Organizacji pracy.

„Dzień komunistyczny“ w łacińskiej Ameryce.

Bunt marynarzy floty peruwiańskiej

Rewoltę uśmiercono przy pomocy samolotów i łodzi podwodnych.

NOWY JORK, 9. V. — Dzień wczorajszy został ogłoszony jako dzień komunistyczny w całej łacińskiej Ameryce południowej. Do poważnych zajść doszło jedynie w Peru.

W stolicy Peru, Limie, już w ciągu nocy studenci urządzili demonstracje przeciwko aresztowaniu przywódcy opozycji, Delatorre. Doszło do ostrego starcia z policją i wojskiem. Padło 30 rannych. Na dachach gmachów rządowych wystawiono karabiny maszynowe.

Równocześnie wybuchł bunt wśród marynarzy floty peruwiańskiej.

Ośrodkiem buntu stał się krążownik „Colonel Bolognesi“. Z krążownika tego zaczęto ostrzeliwać inne statki, które nie przyłączyły się do buntu, a następnie skierowano ogień dział na wojsko, znajdujące się w porcie.

Dowództwo armji peruwiańskiej zarządziło wspólną akcję samolotów i łodzi podwodnych, która dopiero doprowadziła do poddania się zbuntowanego krążownika. Samoloty rzuciły kilka bomb, a jedna z łodzi podwodnych wypuściła torpedę, która trafiła krążownik.

Zbuntowanych marynarzy internowano na wyspie San pod Limą, będą oni postawieni przed sąd wojenny. W całym Peru zarządzono stan oblężenia.

Pal i żądaj tylko gilzy
„LUKSUSOWE“
 wytwórni „ŚWIATOWID“
 Cegielniana 19, ŁÓDŹ, tel. 134-36.
 Zieleniewski 10.00

Z podróży wice-króla Hedżasu po Europie.

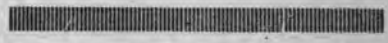


Emir Feisal, wice-król Hedżasu przybił do Paryża. Po audjencji u Prezydenta Republiki Emir udał się na Camp de Satory, aby przyjrzeć się manewrom lekkich tanków. Na zdjęciu widzimy Emira Feisala (po środku) oglądającego z bliska lekie tanki.



Wytwórnia przenośnych piecy kuchennych i pokojowych, skutecznie przerobkę piecy pokojowych, kuchen oraz budowę nowych. — Wykonanie solidne, po cenach niskich. Firma nagrodzona dużym medalem srebrnym na wystawie w Łodzi.
„KOŹMINEK“, ul. Główna Nr. 51
 Tel. 175-00.

UWAGA!
Ceny
zniżone:
 Obuwie damskie od zł. 16.--
 „ męskie „ „ 24.--
 POLECA:
Stanisław GROCHAL
 Łódź, ul. Andrzejka 9. Tel. 230-17



LUSTRA
 w wielkim wyborze poleca fabryka luster
Oskar Kahlert
 Łódź, Wólezańska 109.
 Telefon 210-08.

PENSIJONAT
 we dworze
 w Konopnicy (Wieluńskie) nad WARTĄ
 czynny od 15 czerwca do 15 września
 Informacje: Łódź, Wólezańska 63, m. 15
 Tel. 168-90.

Dziennik Sportowy.

Zjazd i zlot plaketowy do Lidzbarka

Komisja Sportowa Sekcji Samochodowej Polskiego Touring Klubu organizuje, wspólnie z Aeroklubem Warszawskim i Polskim Klubem Motocyklowym w Warszawie w dniach 14 i 15 maja 1932 r. Zjazd Plaketowy do Lidzbarka (Pomorze) dla samochodów i motocykli, oraz zlot dla samochodów turystycznych, otwarty dla członków Polskiego Touring Klubu, automobilklubów i klubów motocyklowych, oraz aeroklubów. W zjeździe tym wezmą również udział kierowcy i motocykliści łódzcy, przyczem wszelkich informacji dotyczących wielkiej imprezy udziela oddział łódzki Polskiego Touring Klubu mieszczący się przy ul. Moniuszki 2.

Mecz ŁKS (ligowy) - Hakoah.

W poniedziałek dn. 16 bm. odbędzie się o godz. 17-ej na boisku ŁKS-u mecz piłkarski między ŁKS-em a Hakoahem, o srebrny wieniec „Czerwonego Krzyża”.

W roku ubiegłym wieniec zdobył ŁKS, tak że w razie powtórzenia zwycięstwa, wieniec, który jest przechodnim, stanie się własnością ŁKS-u.

Mistrzostwa okręgowe pań.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę zostaną rozegrane w Pabjanicach na stadionie Kruszeendera mistrzostwa okręgowe pań klasy A i B. W mistrzostwach klasy A pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji ma zapewniony ŁKS, który posiada w tej klasie największą ilość zawodniczek natomiast w klasie B walka rozegra się między zespołami: Kruszeender, Zjednoczone, IKP i ŁKS.

Mistrzostwa w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

W dniach 14, 15 i 16 bm. zostaną rozegrane w Katowicach mistrzostwa tegoroczne Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Na mistrzostwa powyższe w zapasach wyjeżdża z Łodzi następująca reprezentacja: w kog. Kalecki (KE), w piórk. Majer (Wima), w lekka Kawał (KE), w półr. Rasała (Wima), w średnia Hine, (Wima), w półr. Stępiński (PKS) i w ciężka Turak (Sila).

Nowe władze OZP.

W końcu ub. tygodnia odbyło się w Łodzi walne zebranie Okręgowego Związku Pływackiego, które wybrało następujący nowy zarząd: prezes p. Piątkowski, członkowie zarządu: pp. Woskowiec, Rudnicki, Kędzierzawski, Beker, Gajzler, Gliksberg.

Rozdanie nagród bokserom.

W niedzielę odbyło się z inicjatywy zarządu Okręgowego Związku Bokserskiego wspólna „herbatka” w celu nawiązania bliższego kontaktu między zarządem a zawodnikami, na której odbyło się również wręczenie odznaczeń tegorocznym mistrzom juniorów i seniorów. Z juniorów zostali odznaczeni: Wojciechowski (G), Michalak (IKP), Woźniakowski (G), Baranowski (U), Kukulski (G), Szczeciński (IKP) i z seniorów: Leszczyński, Spodnikiewicz (IKP) Cyran (Z), Klimczak (Sok), Pisarski (S), Chmielewski (IKP), Wurm (U) i Konarzewski (IKP).

Mecz lekkoatletyczny Warta - Repr. Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę t. j. 15 b. m. miało się odbyć w Pabjanicach na stadionie Kruszeender, powtórzenie sztafety 3x1000 między zespołami Warty poznańskiej i AZS-u poznańskiego.

W związku z tem Warta zaproponowała rozegranie meczu lekkoatletycznego Warta-Reprez. Łodzi, przyczem mecz ten odbyłby się w poniedziałek 16 bm. na stadionie ŁKS-u, przy Al. Unji. Ze względów jednak materialnych Warta uzależniła przyjazd swej pełnej drużyny lekkoatletycznej od przesunięcia terminu rozegrania sztafety z AZS-em również na ten sam

dzień z tem, że odbędzie się ona w ramach wspomnianego meczu na bieżni ŁKS-u.

Czy wielka impreza lekkoatletyczna dojdzie w Łodzi do skutku, zależy obecnie od tego czy PZLA zgodzi się na przesunięcie terminu i miejsca rozegrania sztafety. Przypuszczać należy, że decyzja będzie pomyślna i już w najbliższy poniedziałek ujrzymy w Łodzi tak znakomitych polskich lekkoatletów i rekordzistów jak Heljasz, Adamczak, Mikrut, Biniakowski, Miałkas i in.

Siódmy dzień turnieju. Błyskawiczne zwycięstwo mistrza Torno.

Wczorajszy dzień przyniósł nam naprawdę miłą niespodziankę. Fama jaka poprzedziła nas o świetnym naszym rodaku Torno w zupełności się potwierdziła, czego dowodem piękne zwycięstwo, jakie odniósł mistrz nasz nad brutalnym Saint Marsem, kładąc w 3 minucie przednim pasem. Liczne zebrana publiczność zgłowała mu serdeczną owację.

Krauzer walcząc z ciężkim Martynoffem wykazał nadzwyczajne wyrobienie techniczne i kontr atakiem z mostku położył w 13 minucie Bulgara na obie łopatkki.

Olbrym Oliveira z podwójnego nelsona rozłożył w 9 minucie Waluszewskiego.

Piękna walka Szczerbińskiego z Tibermontem nie przyniosła rezultatu. Kawan — Holuban tak zapalczywie walczyli, że w zapale aż spadł z ringu, zakończyli jednak walkę remisowo.

Dzisiaj walczą:
I. Torno — Martynoff,
II. Oliveira — Saint Mars,
III. Orłow — Lebusko,
IV. Kawan — Krauser decydująca.
V. Tibermont — Waluszewski decydująca.

Wyniki zawodów kolarskich Ł.T.K. Zdobywcą pierwszej nagrody 9-cio letni Witold Sroczyński.

W dniu 8 maja r. b. zostały rozegrane międzyklubowe szosowe zawody kolarskie, ze startem w Krzywiu za Zgierzem, zorganizowane przez Łódzkie Towarzystwo Kolarskie.

Wyniki poszczególnych biegów są następujące:
Wyciąg Główny na dystansie 50 km., dla zawodników licencjowanych wygrał Kołodziejczyk Wacław „Resursa” w w czasie 1 g. 42 m. 51 sek. Drugi — Bartoszek Jan (ŁKS) w czasie 1 g. 43 m. 55 sek. Trzeci — Szefer Leon „Zjednoczone”, czwarty — Niewiadomski Władysław „Orle-Pabjanice”. Startowało 17 zawodników, wyciąg ukończyło 15.

Wyciąg propagandowy, dystans 25 km., dostępny dla zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych nieposiadających nagród za zawody kolarskie, zgromadził na starcie 41 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył w dobrym czasie 48 m. 22 sek. Kolski Stefan „Trumpfleder-Łód”. Drugi — Antoniewski Józef (ŁTK) w czasie 48 m. 27 sek. Trzeci — Nicięjewski Leon „Geyer”. Czwarty — Architekt Eugeniusz „Unja”. Piąty — Wacław Czesław (niestowarzyszony) i szósty — Byjoch Stanisław „Orle”. Wyciąg ukończyło 35 zawodników. Sensacją powyższego biegu był start najmłodszego w Łodzi kolarza, 9-cio letniego Witolda Sroczyńskiego „Wima”, który otrzymał handicap 10 km., czyli przejechał trasę 15 km. i wyciąg ukończył jako pierwszy w czasie 34 m. 53 sek., zdobywając nagrodę równorzędną pierwszemu miejscu.

Wyciąg Turystyczny na dystansie 15 km., dostępny dla zawodników od lat 35 na rowerach drogowych i w kostiumach turystycznych, wygrał Świątek Leon „Aurora” w czasie 34 m. 24 sek. Drugi — Sumarowski Bronisław „Orle-Pabjanice”. Trzeci — Moszczeński Teofil „Rapid”.

Drugą sensacją wyciągów był start w biegu turystycznym Stefanówny Ma-

Mecz tenisowy Racing Club-Legja.



Dnia 5 b.m. odbył się na korcie Legii mecz tenisowy Racing Club-Legja. Na zdjęciu widzimy przedstawiciela Racing Club'u p. Du Plaix.

dzi (TŻS), która na dziesięciu startujących zajęła 6 miejsce w czasie 38 m. 56 sek., zdobywając specjalną nagrodę w postaci żetonu.

Zawodnicy zdobyli piękne nagrody w postaci żetonów srebrnych i brązowych, które zostaną wręczone zwycięzcom na specjalnej uroczystości, która się odbędzie w lokalu Ł.T.K przy ul. Targowej nr. 5, o terminie której rozestane będą specjalne zawiadomienia.

Zgłoszenia bezrobotnych na państwową zapomogę doraźną.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 9-go maja 1932 roku rozpoczęło się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną.

Prawo do zapomogi doraźnej przysługuje bezrobotnym, którzy:

- 1) mają rodzinę na wyjątkiem utrzymaniu i zamieszkują na terenie m. Łodzi od 1 stycznia 1930 roku,
- 2) wyczerpali wszystkie raty zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia po dniu 1 kwietnia 1932 r. względnie otrzymali w miesiącu kwietniu 1932 r. państwową zapomogę doraźną w urzędzie zasiłkowym,
- 3) zgłosili się po zapomogę w ciągu 5 tygodni od dnia rozwiązania ostatniego stosunku najmu pracy, o ile pracowali w zakładach pracy, podlegających ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia,
- 4) nie korzystają ze świadczeń Kasy Chorych,
- 5) nie pobierają zapomogi ani renty inwalidzkiej,
- 6) nie posiadają majątku ani jakichkolwiek dochodów stałych lub niestających dorównujących lub przewyższających ew. zapomogę.

Również nie mają prawa do zapomogi bezrobotni, w których rodzinie, pozostającej we wspólnym gospodarstwie domowym choć jeden członek pracuje lub posiada inne źródła dochodów, równe lub

przewyższające ew. zapomogę. Samotni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Przyjmowanie zgłoszeń odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ul. Żeromskiego Nr. 44 w godzinach od 8.15 do 14-ej, według następującego porządku:

Wtorek — 10 maja — litery: G, H, I, J.
Środa — 11 maja — litery: K, L, Ł.
Czwartek — 12 maja — litery: M, N, O, P.
Piątek — 13 maja — litery: R, S, T, U.

Sobota — 14 maja — litery: W, Z, Ż. Bezrobotny, zgłaszając się po odbiór zapomogi, powinien okazać:

- 1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,
- 2) legitymację P.U.P.P. stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stałej co najmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni.
- 3) książkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi oraz członków rodziny, wspólnie z nim zamieszkujących, będących we wspólnym gospodarstwie.
- 4) zaświadczenie zakładu pracy, podlegającego ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia o rozwiązaniu stosunku najmu,
- 5) książkę obrachunkową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i będących we wspólnym gospodarstwie.

Falszywe informacje o pożyczce dla Łodzi.

W związku z wiadomością „Biura Informacji Prasowych (BIP)”, zamieszczoną w pismach z dnia 8 b. m. w sprawie rzekomo oferowanej Magistratowi m. Łodzi pożyczki zagranicznej — oddział prasowy magistratu upoważniony został do stwierdzenia, iż magistratowi nic nie jest wiadome o ofercie pożyczkowej jakiegos konsorcjum zagranicznego, zaś wszelkie informacje o odbytych w tej sprawie konferencjach, o warunkach pożyczki i t. d. — są wręcz nieprawdziwe.

Bezpłatne szczepienia ospy ochronnej.

W dniach: 10, 11, 12, 13, 14, 17, 19, 20 i 21 maja rb. przeprowadzona zostanie akcja bezpłatnych szczepień ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w 1931 r. oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia dokonywane będą w godzinach od 8 do 10-ej rano, codziennie w następujących ośmiu dozorcach sanitarnych:

- 1 — dozór sanitarny, ul. B. Limanowskiego 37.
- 2 — dozór sanitarny, ul. Piramowicza 10.
- 3 — dozór sanitarny, ul. Zeromskiego 4.
- 4 — dozór sanitarny, ul. Kopernika 19.
- 5 — dozór sanitarny, ul. Przejazd 86
- 6 — dozór sanitarny, ul. Sosnowa 1
- 7 — dozór sanitarny, ul. Wólczańska 251.
- 8 — dozór sanitarny, ul. Bazarza 4.

Sprawdzanie, czy ospa się przyjęła, odbywać się będzie w tych samych lokalach i godzinach, w dniach: 23, 24, 25, 27 i 28 maja rb.

Uchylenie się od obowiązku szczepienia pociąga za sobą karę grzywny do 200 zł. lub karę aresztu do dni 14 na zasadzie art. 9 ustawy z dn. 19-go lipca 1919 r. o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie.

Dwuletni chłopiec w dole biologicznym.

Skutki niedbalstwa.

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Nowo-Zarzewskiej 25 miał miejsce okropny wypadek, powstały z winy dorzocy.

Mianowicie synek jednego z lokatorów wspomnianego domu; 2-letni Jan Pawlak, bawiąc się na podwórzu, korzy-

stając z nieuwagi otoczenia, zbliżył się do otwartej klapy nad dołem biologicznym, z którego wydobywano niedawno nieczystości i przez zapomnienie nie zamknięto klapy.

Dziecko, odurzone wyzewami, spadło do dołu.

Zniknięcie malca zauważono dopiero po pewnym czasie. Kiedy dziecko zostało wydobyte z dołu — dawało już tylko słabe oznaki życia.

Małec, przewieziony do szpitala Anny-Marji wkrótce zmarł. (p)

Straszny wypadek w garbarni.

a) W garbarni Karscha, przy ul. Zgierskiej 104, w dniu wczorajszym zdarzył się okropny wypadek ofiarą którego padł zatrudniony tamże w charakterze mechanika przy obsłudze maszyny parowej Józef Jagielski zamieszkały przy ul. Zgierskiej 74.

Jagielski zamierzał przykręcić w czasie ruchu maszyny parowej jakąś śrubę, która wydała mu się zluźniona i pochwycony został przez tryby maszyny, które oberwały mu rękę.

Maszynę zatrzymano i wezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe Kasy Chorych, lekarz którego, po nałożeniu opatrunku, przewiózł ранnego Jagielskiego w stanie groźnym do szpitala okręgowego.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 139 lewa ofic. m. 16.

Popierajcie FIRMY ogłaszające się w „Dzienniku Łódzkim“.

Gielda warszawska.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej z dn. 9 maja 1932 roku.
GOTOWKA.
Dolary 8.85,50
CZEKI
Belgia 125.20
Gdańsk 174.85
Holandia 361.30
Londyn 32.80
N.-York czeki 8.897
N.-York kabel 8.902
Paryż 35.13
Praga 26.36
Szwajcaria 174.25
Włochy 46.05
Berlin 212.20

A K C J E.
B-k Polski 70.25
Zachodni bez kup. za 1931 r.

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% poz. budowlana 34.25
4% inwestycyjna 37.50
5% konwersyjna 38.00
5% kolejowa 30.25
4% dolarowa 46.25
7% stabilizacyjna 48.37, 52.00, 49.25
8% B. G. K. 94.00
7% ziemskie dolar. 51.00
4 1/2% ziemsk. zł. 36.25, 36.00 (drobne) 36.50
8% m. Warszawy 58.00, 56.25, drobne 58.75
10% m. Lublina 55.75
8% m. Piotrkowa 55.50
8% m. Łodzi 58.25

Podlewnia LUSTER

Franciszka Turniaka
Łódź, ul. Pabjanicka Nr. 1
poleca lustra, trema i lustra wiszące oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby lustrzane, podlewanie i przerabianie starych luster.

Pokój

przy rodzinie do wynajęcia w cenie 30 zł. miesięcznie. Wiadomość: ul. Wólczańska Nr. 139, m. 16 od 10—6 wiecz. —

Administracja „Dziennika Łódzkiego“
jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.
Tel. 101-99. — od godz. 8-ej rano do 8-ej wiecz.
Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.
„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.

Dziś i codziennie.
DAWID GOLDER Ireny Niemirowskiej
w głównej roli Harry Bauer.
Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, o godz. 2 po poł., niedz. i święta o godz. 12 w poł.
Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dziś i codziennie.
podług powieści
w Dźwiękowym Kino-Teatrze
„RAKIETA“
Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dźwiękowe kino-teatry
ODEON
Przejazd 2
WODEWIL
Główna 1
= Dziś premiera =

Śmiech to zdrowie, a śmiać się będą wszyscy zobaczywszy film pod tyt.
Buster na froncie
w rolach głównych król wesołków **Buster Keaton.**
Nad program: dodatek dźwiękowy.

Dźwiękowy Kino-Teatr
CORSO
ZIELONA Nr. 2/4.
— Ceny miejsc niższe. —
Początek seansów w dni powszednie o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-ej w poł.

Dziś i dni następnych!
— I. —
Po raz pierwszy w Łodzi prod. 1932 r.
BUNT SUMIENIA
Dramat sensacyjny w 10 aktach. — W rolach głównych: Imogena ROBERTSON niezrównany Edward G. Robinson i Owen Moore.
Tajniki ze świata podziemi. Życie ludzi wyjętych z pod prawa — ich rozterki duchowe. Tryumf serca i uczucia.

2 filmy dźwiękowe w jednym programie.
— II. —
DZIEWCZĘ z TEMPERAMENTEM
Arcywesoła komedia w 8 aktach.
W rolach gł.: znana bohaterka obrazów „Białe noce“, „Moja narzeczona tańczy Charlestona“ i wiele innych **LAURA LA PLANTE** oraz niezrównany komik **GLEN TRYON** zwany mistrzem bezczelności.
Arcydowolny, barwny film, ilustrujący przygodę z za kulis szkoły tańca. Szampańska komedia pełna pikanterji. Naprzód obowiązek potem przyjemność twierdzi słodka **LAURA LA PLANTE**

